

Sygn. akt II K 221/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Danuta Kwiatkowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Iwona Imińska

w obecności Prokuratora Adama Sadowskiego po rozpoznaniu w dniach 26.09.2018 roku i 2.01.2019 roku

sprawy **M. P., s. G. i E. d. K., ur. (...) w O.**

oskarżonego o to, że:

W dniu 25 sierpnia 2016 r. w miejscowości Ż., rejon O., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi ustalonymi osobami, dokonał rozboju na osobie J. M. w ten sposób, że ustalona osoba, posługując się nożem, o czym nie miał wiedzy M. P., i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zażądała od J. M. wydania posiadanych pieniędzy, a z uwagi na ich brak zabrali w celu przywłaszczenia 27 butelek piwa (...) o wartości 72,90 zł. na szkodę właścicieli sklepu (...), **tj. o czyn z art. 280 §1 kk**

orzeka:

- oskarżonego **M. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w a/o czynu i za to na podstawie art. 280 §1 kk skazuje go i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- zwalnia oskarżonego **M. P.** w całości od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 221/18

UZASADNIENIE

D. Z. (1), z zawodu ksiądz katolicki, nazywany też powszechnie (...), w dniu 25 sierpnia 2016 roku około godziny 14 miał umówioną wizytę u lekarza w B.. Wymieniony posiada samochód osobowy, ale nie ma uprawnień do prowadzenia, a poza tym nadużywa alkoholu. Z tych też przyczyn szukał kierowcy, który zawiózłby go do lekarza w B.. Poszukiwania prowadzone były pod sklepem spożywczym na uli. D. w O., naprzeciwko szpitala. Pod sklepem (...) spotkał M. G. (1), który stwierdził, że znajdzie kierowcę. M. G. (1) zadzwonił do M. P., który zgodził się pojechać do B.. Poza D. Z. (1), M. G. (1) i M. P., w samochodzie znajdował się także M. S. (1). Mężczyźni, z wyłączeniem M. P., spożywali alkohol. Po powrocie do O. D. Z. (1) wrócił do domu, a pozostali mężczyźni pojechali do miejscowości Ż.. Kierowcą był cały czas oskarżony M. P..

Około godziny dziewiętnastej do sklepu (...) u K." w miejscowości Ż., prowadzonego przez K. i E. U., podjechał samochód należący do D. Z. (1). W samochodzie z przodu, na miejscu pasażera siedział M. G. (1), z tyłu siedział M. S. (1), a na fotelu kierowcy znajdował się M. P.. M. S. (1) wyszedł z samochodu, na twarzy miał białą maskę, a w rękę trzymał nóż. Pozostali dwaj mężczyźni, w tym oskarżony, czekali w samochodzie. M. S. (1) wszedł do sklepu, w którym pracowała J. M. i zażądał od niej wydania pieniędzy, krzyżąc „dawaj pieniądze”. Kiedy J. M. powiedziała, że nie ma pieniędzy, S. zaczął wbijać nóż w ciastka, znajdujące się na ladzie sklepowej. J. M. uciekła ze sklepu. M. S. (1) wszedł na zaplecze i zabrał niepełną skrzynkę z piwem (...). M. S. (1) zaniósł skrzynkę z piwem do samochodu i tam kiedy

zorientował się, że skrzynka nie jest pełna, zostawił ją przy samochodzie, po czym wrócił do sklepu. Ze sklepu wyniósł kolejną, tym razem pełną skrzynkę piwa marki (...), włożył ją do samochodu. Następnie sprawcy odjechali.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzeni E. i K. U. stracili 27 butelek piwa marki (...) o wartości 72,90 złotych (po 2,70 zł sztuka).

M. S. (1) i M. G. (1) zostali prawomocnie skazani wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 21 marca 2017 roku sygn. akt II K 4/17.

M. P. był karany na terytorium Niemiec. M. P. jest kawalerem, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Obecnie nie pracuje, utrzymuje się z pomocy matki oraz prac dorywczych.

Dowód:

- k. 22-23 (odpis 214-215) protokół oględzin miejsca
- k. 28-29, 33-36, 41-43, 129-130, 300-301, 305-306 protokoły przeszukania
- k. 37-39, 46-48, 148-155 materiały dot. zatrzymania osoby
- k. 44-45, 75-76, 361-362 tablice poglądowe
- k. 56-57, 194-195 (513), 209-210, 218-219 (519), 226-227, 229-230 protokoły oględzin rzeczy
- k. 60, 246-249 dokumentacja fotograficzna
- k. 77-78, 133-134, 136-137 protokoły okazania
- k. 196-199, 220-225, 228, 231-232 wydruki nagrań z monitoringu
- k. 252, 260, 261, 279-285 pisma operatorów telefonicznych
- k. 256-259 opinia z zakresu daktyloskopii
- k. 291, 318, 326, 351 dane telekomunikacyjne
- k. 316, 317 nagranie z monitoringu
- k. 327-332, 333-334 wydruki nagrań z monitoringu
- k. 375-392 wyrok z uzasadnieniem
- k. 401-402 protokół przeszukania
- k. 450, 451 protokół pobrania materiału porównawczego
- k. 465-466 opinia z zakresu genetyki
- k. 468-469 opinia z zakresu osmologii
- k. 578-579 wywiad środowiskowy
- k. 555 częściowo wyjaśnienia M. P.
- zeznania świadków E. U. (k.49,k.79-80, k.176-179, k.556v), J. M. (k.17-19, k.58, k.182-184, k.556), D. B. (1) (k.61-62, k.557), W. N. (1) (k.63-64, odpis, k.508-509, k.557v), Z. K. (1) (k.202-203, odpis, k.515-516, k. 560), K. S. (k.205-207, odpis, k.517-518, k.558v-558), Ł. S. (1) (k.51-52, k.607), D. Z. (1) (k.71-73, k.238-239, k.372-373,

odpis k.510-511, k.527, odpis, k. 545-546, k.559), M. S. (2) (k.342-343, k.366-367, odpis, k.535-536, odpis, k.541-542, k.560), K. B. (1) (k.335-336, odpis, k. 533-534, k.559), P. P. (k.363-364, odpis, k.539-540, k.560), S. S. (2) (k.369-370, odpis, k.543-544), częściowo zeznania M. G. (1) (k.87-90,103-105-przesłuchanie podejrzanego, odpis, k.511bis-512, k.606v)

- k.551 dane o karalności

M. P. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony w toku postępowania wskazywał, że wraz z M. S. (1) i M. G. (1) i D. Z. (1), pojechał w charakterze kierowcy do B., gdzie D. Z. (1) miał umówioną wizytę u lekarza. W czasie kiedy Z. był u lekarza, on wraz z S. i G. był w sklepie spożywczym nieopodal gabinetu lekarskiego – co też potwierdziły zdjęcia z monitoringu sklepowego. M. S. (1) i M. G. (1) w czasie nieobecności D. Z. (1) spożywali alkohol. M. P. w toku postępowania utrzymywał, że kiedy wrócili do O., zostawił samochód należący do D. Z. (1) przy ul. (...). Twierdził, że nie jeździł do miejscowości Ż. z G. i S., a o samym zdarzeniu do jakiego doszło w sklepie u państwa U., dowiedział się później.

Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne w tym zakresie, w jakim przyznał się do wspólnej podróży do B.. W pozostałym zakresie wyjaśnieniom tym nie można dać wiary, gdyż pozostają w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy.

Zapisy z monitoringu oraz dane udzielone przez operatorów sieci komórkowych były podstawą do zidentyfikowania kierowcy, czyli oskarżonego. Oskarżony został rozpoznany przez świadków P. P., K. B. (1), M. S. (2), S. S. (2) i D. Z. (1). Na podstawie tych zeznań ustalono, do kogo należał numer (...), a następnie ustalono dane abonenta i miejsca logowań. Oskarżony tak oczywistym dowodom nie zaprzeczył i ostatecznie przyznał, że on był kierowcą i do B. jeździł.

Do ustalenia pozostało więc, czy oskarżony jeździł do miejscowości Ż. i czy brał jakikolwiek udział w przestępstwie rozboju.

Świadek **D. Z. (1)** potwierdził, że oskarżony był kierowcą, jeździł do B.. W drodze powrotnej mężczyźni pili alkohol za wyjątkiem oskarżonego M. P.. Świadek „stracił film” gdzieś przed O. i od tylko kolegów wie, że został wysadzony z samochodu pod domem matki albo sklepem i dalej nie jechał już samochodem. Świadek rozpoznał oskarżonego jako kierowcę, który „woził mnie do B.”. Świadek rozpoznał również chłopaka o imieniu M. na zapisie z monitoringu ze sklepu w B..

Świadek **E. U.** jest właścicielką sklepu w miejscowości Ż.. Zeznała, że wychodząc ze sklepu z utargiem minęła się z mężczyzną w masce i z nożem w ręce. Z początku myślała, że to żart, że to „jakiś kawaler poszedł do J. zażartować”. Jednak kiedy usłyszała głos mężczyzny dochodzący ze sklepu, że ten chce pieniądze, wsiadła do samochodu i pojechała do W. N. (2) i zadzwoniła na policję. Obserwowała sklep i widziała, że mężczyzna w masce wnosi ze sklepu niepełną skrzynkę piwa. Kiedy mężczyzna zobaczył, że skrzynka była niepełna, wrócił do sklepu, wziął całą skrzynkę piwa a następnie po włożeniu jej do samochodu odjechał. W samochodzie oprócz mężczyzny z nożem, były inne osoby. Świadek nie była w stanie wskazać dokładnej liczby osób znajdujących się w samochodzie. Wskazywała jednak, że była tam więcej niż jedna osoba. E. U. obserwowała całe zdarzenie z pewnej odległości. Widziała samochód do jakiego wchodził M. S. (3) – potrafiła wskazać jakiego koloru i marki był samochód.

Świadek **J. M.** w dniu 25 sierpnia 2016 roku pracowała w sklepie w miejscowości Ż.. Wskazała, że wieczorem około godziny 19, wszedł do sklepu jakiś mężczyzna w masce i zażądał od niej pieniędzy. J. M. powiedziała, że nie ma pieniędzy, bo oddała. Mężczyzna zareagował agresywnie i uderzył nożem w ciastka leżące na ladzie sklepowej. Mężczyzna w pewnym momencie wszedł na zaplecze, wtedy też J. M. uciekła ze sklepu. Stała w pobliżu sklepu i widziała kiedy mężczyzna wnosił skrzynki z piwem ze sklepu, a następnie wkładał je do samochodu.

Świadek **D. B. (1)** w dniu 25 sierpnia 2016 roku wraz z Ł. S. (1) i Z. K. (1) spożywali alkohol pod sklepem w Ż.. Świadek zeznał, że w pewnym momencie pod sklep zajechał samochód osobowy w kolorze zielonym. Pojazd zatrzymał się przy przystanku (...). Świadek wskazał, że w samochodzie były trzy osoby – dwóch mężczyzn siedziało z przodu, a jeden z

tyłu. Kierowca, według zeznań świadka, miał krótko obcięte włosy albo był łysiejący. Mężczyzna siedzący z tyłu wyszedł samochodu w masce na twarzy i udał się w stronę sklepu. Słyszał jak mężczyzna w sklepie mówi podniesionym głosem. Kiedy mężczyzna w masce wyszedł ze sklepu ze skrzynką piwa, D. B. (1) i Ł. S. (1) uciekli za sklep, jak wskazał świadek „uciekaliśmy jak zajęce, tylko nie wiedzieliśmy przed czym”. Kiedy wyszli zza sklepu, samochodu z mężczyznami już nie było.

Świadek **Ł. S. (1)** zeznał, że w dniu zdarzenia, około godz. 18 jechał rowerem przez miejscowość N. w kierunku domu. Na wysokości sklepu wyprzedził go samochód osobowy w kolorze zielonym. W samochodzie tym widział dwóch mężczyzn siedzących na przednich siedzeniach. Do sklepu w Ż. poszedł za około 15 minut pieszo. Jak wskazywał siedział pod sklepem „bardzo wypity”. Razem z nim przed sklepem był D. B. (1) i Z. K. (1). Pod sklep podjechał zielony samochód osobowy. Na parkingu sklepowym widział dwóch mężczyzn w samochodzie, jednak zaznaczył, że nie może wykluczyć, że w pojeździe mogły być też inne osoby. Z pojazdu wysiadł mężczyzna w białej masce i nożem w ręce. Mężczyzna ten wszedł do sklepu. Ze sklepu dochodził podniesiony głos mężczyzny „dawaj pieniądze”. Następnie mężczyzna wszedł ze sklepu ze skrzynką piwa, którą przelał do skrzynki leżącej na tylnym siedzeniu samochodu. Po tym mężczyzna wrócił do sklepu. Miał na rękach białe rękawiczki. W tym czasie Ł. S. (1) uciekł za sklep. Kiedy wyszedł zza sklepu, zielonego samochodu już nie było.

Świadek **Z. K. (1)** zeznał, że w dniu zdarzenia siedział na ławce przed sklepem w Ż. z Ł. S. (1) i D. B. (1). W pewnym momencie od strony D. przyjechał samochód osobowy koloru zielonego, świadek nie rozpoznał marki samochodu. Samochód zatrzymał się koło przystanku, nie podjeżdżał pod sam sklep. Z tyłu samochodu wyszedł mężczyzna w białej kominiarce i trzymał długi nóż w ręce. Mężczyzna wszedł do sklepu. Ł. S. (1) i D. S. uciekli za sklep, a on został sam. Po kilku minutach mężczyzna wyszedł ze sklepu ze skrzynką piwa. Ze skrzynki wyjął piwo i włożył do samochodu, a skrzynkę zostawił. Później poszedł jeszcze raz do sklepu i wyszedł z drugą skrzynką. Wsiadł do samochodu na to samo miejsce i odjechał. W samochodzie było łącznie trzech mężczyzn. Świadek nie widział twarzy mężczyzn siedzących z przodu samochodu.

Świadek **K. S.** zeznał, że w dniu zdarzenia jechał rowerem przez Ż. w stronę N. po zboże do znajomego. Po drodze wstąpił do sklepu. Kiedy podjeżdżał pod sklep, nie było tam żadnego samochodu. W sklepie była jego siostrzenica J., a pod sklepem właścicielka. Wychodząc ze sklepu mijał się z chłopakiem, który jak to opisał świadek „miał na twarzy jakby szmatę z wyciętymi oczami, ona była jasna – biała”. W ręce miał nóż o długości około 40 cm. Słyszał, jak powiedział „dawaj kasę”. Świadek zobaczył, że z boku, przy przystanku autobusowym stoi samochód koloru zielonego. Przed sklepem była właścicielka oraz jego syn Ł. oraz K. i (...). Świadek odjechał na rowerze w stronę N.. Kiedy przejeżdżał koło samochodu osobowego, zobaczył, że w środku siedzi dwóch chłopaków. Na jego widok odwrócili się i zasłaniali rękami twarze. Silnik w samochodzie był zgaszony. Świadek początkowo myślał, że to jest głupi żart, ale zachowanie mężczyzn w samochodzie wywołało u niego zaniepokojenie. Świadek zadzwonił pod numer alarmowy 112 i zgłosił zabicie. Kiedy stał na posesji znajomego, widział ten samochód, który poruszał się z bardzo dużą prędkością w stronę N.. Kiedy samochód przejeżdżał koło świadka, ten widział, że w pojeździe było trzech mężczyzn.

Świadek **W. N. (1)** zeznała, że około godz. 19, 25 sierpnia 2016 r. idąc w kierunku domu, zauważyła, że w pobliżu sklepu zatrzymał się zielony samochód. W. N. (1) nie widziała ile osób było w samochodzie. Z pojazdu, przez tylne drzwi wysiadł mężczyzna. Mężczyzna miał na twarzy białą maskę – z początku myślała, że ma bandaż na twarzy. Na rękach miał białe rękawiczki. Wszedł do sklepu, a po chwili wyszedł ze skrzynką piwa i butelki wsadził do samochodu po lewej stronie z tyłu. Następnie wrócił do sklepu i wtedy zobaczyła, że w ręce ma nóż. Mężczyzna wrócił ze sklepu z kolejną skrzynką piwa. Wsiadł z tyłu, za siedzenie kierowcy i odjechał w stronę N..

Świadek **M. G. (1)** w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i w sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzenia. G. wskazywał, że okoliczności związane z wyjazdem do B.. Potwierdził, że będąc pod sklepem „u S.” pił alkohol z mężczyzną, którego nazywają (...). (...) szukał kierowcy, który zawiózłby na wizytę lekarską do B.. Wskazał, że przy sklepie było jeszcze dwóch mężczyzn, którzy postanowili jechać z mężczyzną o pseudonimie (...) do B.. Ksiądz nie miał pod sklepem samochodu, więc mężczyźni poszli po samochód, zostawiając pod sklepem (...). Po około 10-15 minutach wrócili do M. T. A.. W B., czekając na K., M. G. (1) kupił alkohol i w drodze

powrotnej spożywali wódkę. Kiedy przyjechali do O., wypili jeszcze alkohol pod sklepem u S. – wypili w czterech. Ksiądz już nie kontaktował. Pozostali mężczyźni mówili do G., że jadą jeszcze się przejechać. G. powiedział, że jedzie z nimi, żeby odwieźli go do domu. Usiadł na fotelu pasażera koło kierowcy. Kierowcą był ten sam mężczyzna, który jechał do B..

Na rozprawie wymieniony zmienił zdanie i zeznał, że „wyrok dostał za nic, bo tam żadnego rozboju nie było”. Wskazywał, że nie zna osób, które jechały z nim samochodem. Podał, że nie zna tego pana, który był kierowcą, bo poznał go pod sklepem u S.. Kierowcą do B. była inna osoba niż na Ż.. Uwypuklał też, że nie był to P., bo P. zna. M. G. (1) wskazał, że mężczyzna, który wyszedł po piwo też nie jest mu znany.

Świadek **M. S. (1)** na rozprawie przeprowadzonej w dniu 2 stycznia 2019 roku wskazał, że nie pamięta całej sytuacji, bo był pijany. Twierdził, że „wyrok dostałem niby za ten sklep”. Pojechał z G. i z Księdzem do B.. Spał z tyłu. Wskazał też, że samochodem kierował ksiądz.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, że kiedy wrócili do O., zostawił samochód należący do D. Z. (1) przy ul. (...) i nie jeździł do miejscowości Ż. z G. i S. a o samym zdarzeniu do jakiego doszło w sklepie u państwa U., dowiedział się później, są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. Zaznaczyć należy, że M. G. (1), podczas pierwszego przesłuchania w sprawie (k.87-90, odpis 511-512) wskazał, że kierowcą był ten sam mężczyzna, który jechał do B.. Stwierdzenie to należy połączyć z jednoznacznym rozpoznanem oskarżonego na zapisach monitoringu, co omówiono we wcześniejszej części uzasadnienia. Wniosek wypływający z tych dwóch okoliczności jest jeden – oskarżony jeździł jako kierowca do miejscowości Ż..

Jest faktem, że M. G. (1) na rozprawie zmienił zdanie i twierdził, że nie wie nawet, za co został skazany. Nie sposób potraktować takich zeznań poważnie. Strony i świadkowie mają oczywiście prawo zmienić zdanie i zeznawać odmiennie, ale muszą być ku temu jakieś logiczne powody. W zmianie zeznań M. G. niczego takiego zauważyć się nie da. A szczególną naiwnością są już jego twierdzenia o rzekomej niewinności, po wydaniu wobec niego prawomocnego wyroku skazującego. M. G. (2), występujący jako podejrzany w sprawie, przyznał się do popełnienia czynu i zrelacjonował zdarzenie. Na pewno nie był wtedy pijany, bo z osobami nietrzeźwymi czynności procesowych w postaci przesłuchań się nie przeprowadza. Osoby nietrzeźwe poddaje się badaniom alkomatem, a w przypadku wyniku pozytywnego czeka aż wytrzeźwieją. M. G. zapomniał też o fakcie, że to w jego mieszkaniu znaleziono kluczyki od samochodu D. Z. co pozwala na stwierdzenie, że przebywał w pojeździe do końca i wychodząc zabrał kluczyki ze sobą.

Z tych samych powodów również zeznania M. S. (1) złożone na rozprawie uznać należało za niewiarygodne.

Analizując zeznania naocznych świadków zdarzenia, Sąd dał im wiarę w całości. Zeznania te są logiczne, spójne i konsekwentne, z małym wyjątkiem dot. świadka Ł. S. (1), do czego Sąd się jeszcze odniesie. Drobne różnice (np. co do faktu, jak ubrany był mężczyzna z nożem w ręce, czy miał tatuaże, czym miał zasłoniętą twarz) wynikają, z wpływu czasu i zacierania się w pamięci niektórych szczegółów, czy też pozostawania w chwili zdarzenia przez niektórych ze świadków pod wpływem alkoholu (Z. K., Ł. S., D. B.) i nie mają wpływu na ocenę wiarygodności zeznań świadków. Sąd uznał zeznania naocznych świadków za w pełni miarodajne, nie znajdując żadnych podstaw do ich zakwestionowania i czyniąc je podstawą poczynionych ustaleń faktycznych we niniejszej sprawie. Świadkowie wyraźnie widzieli więcej niż dwie osoby w samochodzie. Widzieli, jak osoby w samochodzie siedzące widząc przypadkowych przechodniów odwracają głowy czy zasłaniają twarze. Takie zachowanie świadczy o świadomości udziału w rozboju, bo po cóż innego kierowca samochodu miałby się chować i zarywać twarz przez nieznanym mu przechodniem. Mężczyźni siedzący w samochodzie, w tym oskarżony, nie mogli nie widzieć zachowania M. S., który chodził od samochodu do sklepu i nosił skrzynki piwa.

Ł. S. (1) na rozprawie pozmieniał nieco swoje zeznania z postępowania przygotowawczego. Najpierw stracił pamięć zasłaniając się spożyciem alkoholu, a potem odzyskał pamięć podając takie szczegóły wyglądu sprawcy, których dwa lata wcześniej nie zauważył. Ta „poprawa” pamięci jest oczywiście wprost niewiarygodna. Świadek po dwóch latach nie

może pamiętać więcej szczegółów w tym zakresie, niż wcześniej, zwłaszcza, że w pozostałej części zeznań jego pamięć polepszeniu nie uległa. A tatuaże faktycznie jeden ze sprawców miał – tatuaże ma M. S..

Zeznania świadka **B. H.** (k.54-55, odpis, k.504-505), **K. U.** (k.241-242, odpis, k.525-526, k.556), **W. Z.** (k.30-31, k.216, k.557v), **B. N.** (k.233–234, odpis, k.523-524, k.560), **A. S.** (k.302-303, odpis, k.528-529), **J. S.** (k.307-308, odpis, k.530), **P. B.** (k.311-313, odpis 531-532), **M. K.** (k.96-99, k.236-237, odpis, k.547-548), **K. B. (2)** (k.131-132, k.558) nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności, świadkowie bowiem nie mieli szczegółowej wiedzy na temat rozboju. K. U. posiadał tylko informacje przekazane przez naocznego świadka zdarzenia – żonę E. U., sam jednak przyjechał na miejsce zdarzenia dopiero wówczas, gdy byli tam już funkcjonariusze policji.

E. P. (k.605) i **J. P.** (k.554) odmówiły składania zeznań w sprawie.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu badań osmologicznych oraz zakresu badań biologicznych (k.465-466, k.468-469). Z opinii tych wynika, że na zabezpieczonym i przesłanym do badań materiale dowodowym w postaci trzech niedopałków papierosów nie uwidoczniiono DNA M. D. w jednej z próbek 21/2C.1/18) stwierdzono obecność znikomej domieszki DNA niekwalifikującej się do interpretacji. Nadto nie stwierdzono zgodności zapachowej pomiędzy śladem osmologicznym oznaczonym nr „1” zabezpieczonym w dniu 26.08.2016 r. podczas oględzin samochodu m-ki T. (...) z koła kierownicy, a materiałem porównawczym M. P.. Dowody te nie wykluczają jednak sprawstwa oskarżonego i nie pozwalają na ustalenie, że nie było go na miejscu przestępstwa.

Za w pełni wiarygodny i wartościowy materiał dowodowy uznać również należało zgromadzone w sprawie dokumenty oraz protokoły. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego podmioty w przewidzianej prawem formie. Nie noszą one śladów podrobienia lub nieuprawnionej ingerencji w ich treść. Dowody te korespondują ze sobą wzajemnie, jak również z pozostałym zgromadzonym materiałem. Żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności ani prawdziwości, zaś Sąd z urzędu nie dostrzegł okoliczności negatywnie rzutujących na ich ocenę.

Sąd zważył, co następuje:

M. P. w akcie oskarżenia postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk.

Wskazany powyżej przepis stanowi, że kto kradnie, używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc przedmiot kradzieży (zaboru) stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie - przedmiot dalszy.

Rozbój charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Oceniając w powyższy sposób zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została wykazana.

Nie ma wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, jak i że M. P., działał wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i M. G. (4). Oskarżony P., podjechał samochodem należącym do D. Z. (1) pod sklep w miejscowości Ż.. W samochodzie poza kierowcą byli M. G. (1) i M. S. (1). Kiedy S. udał się do sklepu pozostali mężczyźni czekali na niego przy przystanku autobusowym. M. P. zdawał sobie sprawę w jakim celu przyjechał pod sklep w miejscowości Ż. i jaką rolę ma spełnić w całym zdarzeniu. D. wskazać należy, że gdyby, oskarżony nie zdawał sobie sprawy, w jakim celu M. S. (1), który w dzień zdarzenia nie dysponował odpowiednimi środkami, udaje się do sklepu, winien zareagować, na zachowanie znajomego, który na tylne siedzenie włożył skrzynkę pełną piwa, a wcześniej niósł niepełną skrzynkę, którą po otwarciu

samochodu i zorientowaniu się, że nie jest pełna zostawił przy samochodzie, a nie pośpiesznie odjeżdżał z miejsca zdarzenia.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie czynności, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji.

Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 roku, Rw 189/76, OSNKW 1976/9/117).

Należy zaznaczyć, że Kodeks karny nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może więc ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany.

Wskazać należy, że M. P. był istotnym ogniwem dokonanego czynu – był kierowcą, zapewnił transport na miejsce przestępstwa, jak i ucieczkę już po jego popełnieniu.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy, brak było dowodów przemawiających za uznaniem, że M. P. zdawał sobie sprawę, że M. S. (1) w czasie rozboju posługiwał się nożem. Zeznania naocznych świadków nie wskazują na to, że S. wychodząc z samochodu afiszował się posiadaniem noża. Nie można przy tym wykluczyć, że nóż ten trzymał w ukryciu i nie podzielił się informacją o jego posiadaniu i chęci użycia z pozostałymi pasażerami samochodu.

Niewątpliwie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280§1 kk.

Kierując się zatem dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 kk, Sąd skazał M. P. na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu wymierzona kara nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego.

Stopień zawinienia oskarżonego był znaczny. Oskarżony bowiem jest osobą dorosłą i w pełni poczytalną. Wobec tego powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania i jego naganności. W sprawie nie zaszła żadna okoliczność, która powodowałaby, że od oskarżonego nie można było wymagać zachowania zgodnego z przepisami prawa.

Społeczna szkodliwość czynu oskarżonego była znaczna. Czyn oskarżonego godził w istotne dobra prawne – mienie, zdrowie i życie. Szkoda materialna wyrządzona przez oskarżonych była niewielka, jednak na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu miało wpływ wzbudzenie w pokrzywdzonych obawy o życie i zdrowie.

Oskarżony w chwili popełnienia czynu był osobą młodą, miał 19 lat. Wcześniej musiał się usamodzielniać. Od wczesnych lat nie miał odpowiednich wzorców wychowawczych i kontroli. Mimo młodego wieku był już karany na terytorium Niemiec, gdzie otrzymał karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszono wykonanie kary na okres próby 3 lata.

Mając na względzie wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd orzekł karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z więc kare w dolnym zakresie ustawowego zagrożenia.

Mając na uwadze sytuację osobistą i majątkową oskarżonego oraz fakt skazania na karę bezwzględnego pozbawienia wolności - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. - zwolniono M. P. z ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.